

Witold J. WILCZYŃSKI

ZNACZENIE GEOPOLITYKI (artykuł redakcyjny do 16 numeru *Przeglądu Geopolitycznego*)

29 kwietnia 2016 r.

Przegląd Geopolityczny jest kwartalnikiem założonym w 2009 roku w Częstochowie i redagowanym dotychczas w tamtejszym Instytucie Geopolityki. Dzięki staraniom założyciela i pierwszego naczelnego redaktora, Leszka Sykulskiego, stał się on jednym z głównych periodyków naukowych w Polsce w dziedzinie geopolityki i stosunków międzynarodowych. Od stycznia 2016 roku jest oficjalnym organem Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego (PTG), a odpowiedzialność za jego redagowanie przejął specjalnie powołany zespół w Krakowskim Oddziale Terenowym PTG. Zmiana ta nie oznacza odejścia od kierunku działalności, jaki został wytyczony przed siedmiu laty. Nadal zamierzamy służyć idei „upowszechniania badań geopolitycznych” i „instytucjonalizacji geopolityki w Polsce”, co było głównym celem *Przeglądu Geopolitycznego* od samego początku jego istnienia¹. Takie sformułowanie celów działalności było uzasadnione tym, że geopolityka znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji z uwagi na jej marginalizację w całym okresie PRL. Choć tematyka geopolityczna w ostatnich latach stała się bardzo popularna, sytuacja geopolityki jako nauki nie poprawiła się. W wielu środowiskach akademickich reprezentanci nauk politycznych uważają ją za dyscyplinę zanikającą, „dogorywającą”, nie nadążającą za „postępem” i skompromitowaną. Od geopolityki stronią także geografowie, w tym reprezentanci geografii politycznej, uważający ją za dyscyplinę „skażoną determinizmem” i przestarzałą. O nieufności geografów w stosunku do geopolityki świadczy ich znikoma obecność wśród członków szybko zwiększającego liczebność Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Dotkliwą konsekwencją negatywnego stosunku dużej części środowisk akademickich do geopolityki jest nieskuteczność dotychczasowych przedsięwzięć podejmowanych w celu uruchomienia studiów uniwersyteckich z zakresu geopolityki i geostrategii. Widać stąd, że potrzeba

¹ Sykulski, L., 2009, „*Przegląd Geopolityczny*” jako instrument instytucjonalizacji geopolityki w Polsce, artykuł redakcyjny, *Przegląd Geopolityczny*, 1, s. 7-8.

upowszechniania badań geopolitycznych i instytucjonalizacji geopolityki jest nadal aktualna.

Przegląd Geopolityczny pozostaje zgodnie z założeniami, otwarty na różnorodny sposób pojmowania geopolityki. Dla utrzymania naukowego statusu pisma konieczne jest jednak dążenie do ograniczenia wieloznaczności terminologii związanej z geopolityką. Wieloznaczności tej sprzyja znaczne upowszechnienie problematyki geopolitycznej w publicystyce i opracowaniach popularno-naukowych. W szczególności chodzi o sposób pojmowania samej geopolityki. Polskie Towarzystwo Geopolityczne, które jest stowarzyszeniem naukowym przyjęło, że podstawą wszelkich prowadzonych badań i debat na tematy geopolityczne jest geopolityka klasyczna. Stanowisko takie oparte jest na przeświadczeniu, że właśnie klasyczna postać geopolityki jest tą, która w największym stopniu spełnia formalne wymagania, jakie filozofia nauki stawia wobec dziedzin wiedzy aspirujących do miana naukowej dyscypliny. Chodzi tu zwłaszcza o takie właściwości geopolityki klasycznej jak posiadanie ściśle określonego przedmiotu badań i sformułowanych zadań badawczych, spójność logiczną, prymat argumentacji empirycznej, „odporność” na ideologię i postawa „chłodnego naukowego sceptycyzmu”, a także dążenie do precyzji sformułowań oraz ujęć ilościowych. Są to te cechy klasycznej geopolityki, które odróżniają ją od rozmaitych rozwijanych w Ameryce i Europie Zachodniej nowoczesnych nurtów tzw. geopolityki krytycznej. Wynika stąd potrzeba merytorycznej polemiki, dla której łamy *Przeglądu Geopolitycznego* powinny pozostać otwarte. Zgodnie z powyższym, tezy formułowane przez przedstawicieli tychże nurtów, o ile pojawiają się one w pracach Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego, powinny być analizowane i oceniane z punktu widzenia ich logicznej spójności i stopnia uzasadnienia empirycznego, przy dążeniu do zachowania postawy ideologicznego neutralizmu. Otwartość *Przeglądu Geopolitycznego* na odmienne od klasycznego nurty, przy jednoczesnym dążeniu do przestrzegania pozytywistycznych zasad metodologicznych nie stanowi sprzeczności, ale wynika z przeświadczenia, jakie wyraził przed laty Albert Einstein, zgodnie z którym „nie wszystko to, co jest ważne, może być ujęte ilościowo, i z drugiej strony nie wszystko to, co jest wyrażone ilościowo, jest ważne”. Respektowanie zasad wynikających z tego typu przeświadczeń jest warunkiem uniknięcia skrajnej postawy negowania istotności sfery wartości, czyli pozwala uchronić się przed niebezpieczeństwem redukcjonizmu, w jaki niejednokrotnie popadali badacze nadmiernie przywiązani do jednej opcji metodologicznej.

Geopolityka w przeszłości definiowana była rozmaicie. Uważano ją za synonim determinizmu geograficznego albo za studium polityczne z punktu widzenia rozmieszczenia państw i ośrodków siły, za paradygmat oparty na zasadzie, zgodnie z którą badania polityczne powinny uwzględniać uwarunkowania geograficzne, za doktrynę strategiczną uzasadniającą agresję i politykę imperialną, albo za proste przeświadczenie, że losy państw i narodów

zależą od czynników geograficznych, zwłaszcza od samego ich położenia². Geopolityka w jej klasycznym rozumieniu to dyscyplina badająca wpływ uwarunkowań geograficznych na politykę państw i ich pozycję na scenie międzynarodowej. Należy zaznaczyć, że jej przedmiot badań jest tożsamy z przedmiotem badań geografii politycznej. Tym co różni te dwie dyscypliny jest odmienne podejście badawcze. Geografia polityczna, jak każda subdyscyplina geografii, w centrum swoich zainteresowań umieściła krajobrazy ukształtowane przez społeczeństwa w toku działalności gospodarczej. Krajobrazy te obejmują zarówno elementy biofizyczne jak i całą sferę społeczno-kulturową. Poszczególne subdyscypliny geograficzne starają się wyjaśnić rozmieszczenie poszczególnych elementów krajobrazu, czyli różnorodnych obiektów (ale także procesów). Tak też czyni geografia polityczna, która wyjaśnia wpływ, jaki na krajobraz (a zatem także na funkcjonowanie i codzienne życie społeczeństwa) wywierają czynniki polityczne, czyli sposób rządzenia i działalność instytucji państwowych. Państwo i jego działalność jest w geografii politycznej czynnikiem wyjaśniającym, podczas gdy krajobraz i społeczności go kształtujące stanowią czynnik wyjaśniany. W geopolityce jest odwrotnie: jej zadaniem jest wyjaśnianie wpływu, jaki na politykę państwa i jego pozycję wynikającą z potęgi wywierają czynniki geograficzne, w tym biofizyczne, ekonomiczne, społeczno-kulturowe jak i sama lokalizacja. To, co dla geografii politycznej stanowi eksplanans, w geopolityce pełni rolę eksplanandum i *vice versa*. Geografia polityczna wychodzi od sytuacji politycznej, ustroju i organizacji państwa, by tym wszystkim wyjaśnić obserwowane cechy krajobrazu, warunki życia ludzi i ich zachowania. Geopolityka z kolei wychodzi od geografii: od cech krajobrazu i od rozmieszczenia różnorodnych obiektów, którymi stara się wytłumaczyć istniejące realia polityczne, a więc formy rządów i pozycję państwa w otoczeniu międzynarodowym.

Geopolityka i geografia polityczna, badając dokładnie te same przedmioty i mając odwrotnie sformułowane cele badawcze, pozostają *par excellence* dyscyplinami badawczymi, które należy zaliczyć do rodziny nauk społecznych. Takiemu zaklasyfikowaniu nie przeszkadza obecność elementów biofizycznych w obrębie przedmiotu badań. Jest tak dlatego, że nauki społeczne do nauk ścisłych pozostają w stosunku transcendencji. Jest to znana w metodologii nauk społecznych zasada asymetrii. Mówi ona, że tzw. wyższe elementy rzeczywistości społecznej, czyli te związane z działalnością ludzką, transcendują elementy znajdujące się na głębszych poziomach, np. skalne podłoże, roślinność itp. Wynika stąd, że badanie podłoża skalnego może się odbywać przy pełnej obojętności na wyższe poziomy rzeczywistości, takie jak gospodarka, podczas gdy badania wyższych poziomów, np. gospodarki, nie są

² Obszerny przegląd rozmaitych stanowisk w sprawie istoty geopolityki zawarł ostatnio Jarosław Macała w artykule „Czym jest geopolityka? Spory wokół jej definicji” (<http://geopolityka.net/czym-jest-geopolityka-spory-wokol-jej-definicji/>)

możliwe bez uwzględnienia tego wszystkiego, co znajduje się na głębszych poziomach rzeczywistości, np. skał i roślinności. Fizyk albo geolog może w myśl tej zasady asymetrii nie wiedzieć nic o ekonomii, polityce i kulturze i mimo to jego badania okażą się efektywne. Tymczasem badacze dążący np. do wyjaśnienia pewnych problemów gospodarczych i należących do sfery społeczno-kulturowej nie są niejednokrotnie w stanie dostarczyć wiarygodnych odpowiedzi, jeśli nie odwołają się do danych, którymi dysponują geolodzy lub fizycy, czyli badacze głębszych warstw rzeczywistości społecznej.

Geopolityka klasyczna jest dyscypliną naukową należącą do tradycji realizmu. Zarówno państwa jak i pozostałe elementy rzeczywistości społecznej (krajobrazu) traktowane są jako realnie istniejące obiekty i są badane takimi, jakimi się je postrzega. Jest to postawa bardzo bliska klasycznej geografii opartej na epistemologii kantowskiej. Cechą tradycji realistycznej jest odporność na wszelkie sądy nie oparte na wynikach badań (przesady) oraz nieufność w stosunku do przyjmowanych bezrefleksyjnie konwencji jak i stwierdzeń wypowiedzianych (np. w interesach politycznych) przez różnego rodzaju autorytety. W szczególności, w związku z aktualną sytuacją, krytyczne stanowisko należy zająć wobec rozpowszechnionych w mediach i przenikających do literatury naukowej tendencji do przestrzegania zasad tzw. politycznej poprawności. Kryterium „politycznej poprawności”, która stanowi współczesną formę cenzury (lub autocenzury), jest pozamerytoryczne i oznacza podporządkowanie celów i metod badań przyjętym uprzednio imperatywom ideologicznym. Dlatego nie może ono mieć wpływu na treść prac naukowych i na stosowane sposoby argumentacji. Inną cechą geopolityki, również wynikającą z tradycji realizmu, jest dążenie do formułowania tez przydatnych w praktyce politycznej.

Aspiracje geopolityki i jej dążenia do wpływania na politykę międzynarodową implikują formułowanie pewnych tez, np. dotyczących rozkładu sił politycznych i gospodarczych. W literaturze anglojęzycznej nazywa się to dosłownie „kolejnością dziobania” (*international pecking order*), która zależy od tego, kto dysponuje większym potencjałem. Potencjał ten, w geopolityce częściej nazywany potęgą, tkwi natomiast w uwarunkowaniach geograficznych. Potęga zależy od posiadanego przez państwo terytorium i jego różnorodnych zasobów, jak również od terytoriów i zasobów znajdujących się pod kontrolą państwa a także w strefie jego wpływów. To właśnie jest powodem, dla którego geografia jest dla polityki istotna, co z kolei stanowi uzasadnienie kultuwowania geopolityki jako nauki. Poszczególne rodzaje zasobów decydujących o potędze państw, a więc złoża mineralne, zbiorniki wodne, gleby, lasy, ludność (w znaczeniu ilościowym i jakościowym), kapitał, technologie i inne, są rozmieszczone nierównomiernie (co oznacza, że znaczenie polityczne poszczególnych miejsc nie jest identyczne), a potęga jest zjawiskiem przejściowym. Wiedząc o tym, państwa zmuszone są do podejmowania działań mających na celu jej umacnianie i utrwalanie. Działania te nie będą skuteczne,

jeśli wcześniej nie zostaną ustalone priorytety, wynikające z hierarchii celów i hierarchii miejsc/terytoriów. Nie jest prawdą, że rozwój technologii ogranicza lub niweczy znaczenie geopolityki, jak przekonują niektórzy badacze zarówno w Polsce jak i za granicą. Zmiany technologiczne, a zwłaszcza wprowadzanie nowych rodzajów środków transportu oraz paliw, istotnie zmieniają treść i charakter analiz geopolitycznych. Wprowadzanie nowych technologii wpływa niewątpliwie na charakter krajobrazów, zmieniając także znaczenie pewnych terytoriów i lokalizacji. Zmiana istotności poszczególnych uwarunkowań geograficznych wpływających na treść analiz geopolitycznych na skutek rozwoju technologii nie oznacza jednak, że uwarunkowania te przestają być w ogóle ważne. To samo dotyczy rozwoju gospodarczego: przepływy kapitału jak i technologii niewątpliwie modyfikują znaczenie poszczególnych terytoriów i miejsc, ale nie zaprzeczają w żaden sposób tezie, że geograficzne uwarunkowania są istotne z politycznego punktu widzenia³.

Analizy geopolityczne w opinii praktyków sprowadzają się do wykorzystania czasu i przestrzeni. Geopolityka bazuje na niepodważalnym fakcie, że polityka międzynarodowa ma miejsce w czasie i przestrzeni, a zatem odbywa się w określonych warunkach biofizycznych i społeczno-kulturowych. Dlatego uzasadnione jest dążenie do identyfikacji i wyjaśnienia powiązań istniejących między uwarunkowaniami geograficznymi a konfiguracją państw i ośrodków siły. Znajomość tych powiązań jest z kolei niezbędna do sformułowania właściwej diagnozy sytuacji politycznej i stworzenia koncepcji strategicznych przydatnych w prowadzeniu skutecznej polityki. Geopolityka nie jest synonimem determinizmu geograficznego, ale jej podstawowym założeniem jest teza, że geografia istotnie utrudnia lub ogranicza aktywność w dziedzinie polityki międzynarodowej, ale zarazem dostarcza dla niej sposobności do wykorzystania. Państwa korzystają z możliwości jakie daje im geopolityka dla osiągania swoich celów, albo stają się ofiarami geopolitycznych sytuacji, w których się znajdują. Jednym z celów badań geopolitycznych jest dostarczanie danych niezbędnych do formułowania strategii, które pozwolą państwom wykorzystywać własne geograficzne atuty, jak również wynikające z uwarunkowań geograficznych słabości innych państw będących konkurentami na scenie międzynarodowej. Geopolityka definiuje poszczególne podmioty polityki międzynarodowej, wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania wpływające na ich aktywność, określa ich możliwe cele strategiczne oraz miejsca/terytoria będące przedmiotem rywalizacji, a także warunki niezbędne dla zachowania równowagi lub poprawy stanu bezpieczeństwa. George Friedman, dyrektor znanej kalifornijskiej agencji wywiadowczej *Stratfor*,

³ Ostatnio miała miejsce szeroka dyskusja na ten temat na łamach bardzo wpływowego, amerykańskiego kwartalnika *Orbis*, którą podsumował piszący te słowa w artykule *An Examination of Geography and Geopolitics in the Light of Technological Development*, opublikowanym przez *European Journal of Geopolitics*, nr 3 (2015).

oferującej m.in. analizy geopolityczne, podsumował swoją wypowiedź uzasadniając badania geopolityczne w następujący sposób:

„Częściej niż chciwość, miłość, czy inne namiętności, motywem uzasadniającym działania państw i społeczności jest strach. Strach przed klęską jest motorem napędzonym polityki zagranicznej zarówno w przypadku nomadycznych plemion jak i nowoczesnych państw. A źródłem tego strachu są określone cechy geograficzne pewnych miejsc i obszarów, także oddalenie, bliskość lub dostępność ważnych obiektów lub zasobów. Dziedziną wiedzy ukazującą państwom i społeczeństwom sposobności jakie biorą się ze znajomości tych cech, jest geopolityka. Ona przedstawia także istniejące w geografii ograniczenia i słabości. Strach przez popadnięciem w zależność lub przed upadkiem zmusza państwa do podejmowania działań na arenie międzynarodowej – strach, który tkwi w uwarunkowaniach geograficznych⁴.”

⁴ <http://Stratfor/the-methodology-of-geopolitics-51644189>